

## IRENA BURSTIN

ur. 1932; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2009, Lublin, II wojna światowa, okres powojenny, Żydzi, dom dziecka w Lublinie

### Język polski i język żydowski

Do dzieci mówiło się [w domu] po polsku. To mnie też uratowało częściowo. Ja pamiętam, że ci Nowosińscy mieli dwie krowy – pasłam krowy, przy torze kolejowym, [to] mówili, że przyjechał pociąg z Żydami [jadącymi] do obozu. Ja mówię: – Jak Żyd wygląda? Mówili mi: – Duże, odstające uszy, długi, garbaty nos i kręcone włosy. To nos jakoś ściągnęłam, ale w nocy leżałam i te uszy tak gniołłam, przygniatałam, żeby nie były takie duże, żeby nie rozpoznali we mnie Żydówki. I że [Żydzi] mówią śpiewnym głosem, zaciągają. A ja mówiłam po polsku zupełnie swobodnie. I to też mi pomogło w ocaleniu.

Pamiętam piosenkę z domu dziecka, po żydowsku, w wolnym tłumaczeniu [brzmiała] tak – „W małym mieszkaniu, niedużym, na skraju miasteczka patrzą przez okna oczy, wyglądają przez okna oczy dziecka, oczy czarne, duże. I matka, która mu, płacząc, mówi: – Pamiętaj, dziecko, ostatnie słowa twojej matki. Dziś tutaj twoje miejsce. Od dziś więcej nie jesteś Żydem”. To takie wolne tłumaczenie tej piosenki.

Data i miejsce nagrania	2009-09-16, Bat Jam
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Justyna Kojło
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"